

Sygn. akt VIII C 80/11

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Anna Martyniec

Protokolant: Małgorzata Pluskota

po rozpoznaniu w dniu 20 września 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie sprawy

z powództwa **B. D. i M. D.**

przeciwko **I. P.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanej I. P. na rzecz powodów B. D. i M. D. kwotę 8 620 zł (osiem tysięcy sześćset dwadzieścia złotych) wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi:

- od kwoty 8 300 zł od dnia 5 października 2010 r. do dnia zapłaty,

- od kwoty 320 zł od dnia 8 lipca 2011 r. do dnia zapłaty;

II. oddała dalej idące powództwo;

III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwotę 2 150 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem wniesionym 11 lutego 2011 roku powodowie M. D. i B. D. domagali się zasądzenia od pozwanej I. P. solidarnie na ich rzecz kwoty 8.620 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od 5 października 2010 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podali, iż 13 marca 2010 roku zawarli umowę, na mocy której pozwana – trudniąca się profesjonalnie wykonywaniem mebli kuchennych na zamówienie – zobowiązała się do wykonania zabudowy meblowej z materiałów własnych oraz dostarczenia sprzętu AGD. Powodowie zobowiązani byli do zapłaty kwoty 8.300 złotych, którą uiszcili w całości. Pozwana wykonała zabudowę meblową kuchni oraz dostarczyła sprzęt AGD. Pismem z 23 lipca 2010 roku powodowie zwrócili się do pozwanej z wezwaniem do usunięcia wad, albowiem meble kuchenne zostały przez nią wykonane niestarannie, nie posiadały wszystkich elementów (np. półek), o czym powodowie już wcześniej informowali pozwaną. Jednocześnie zlecieli niezależnemu rzeczoznawcy z Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej we W. wykonanie ekspertyzy co do jakości wykonanej zabudowy kuchennej, która potwierdziła jej wadliwe wykonanie, w sposób uniemożliwiający jej normalne użytkowanie zgodnie z przeznaczeniem. We wspomnianym wcześniej piśmie powodowie zastrzegli, że jeśli wady nie zostaną usunięte w określonym terminie, to po jego bezskutecznym upływie nie przyjmą naprawy i odstąpią od umowy. W piśmie z 17 sierpnia 2010 roku pozwana wyraziła gotowość do usunięcia wad, a strony wspólnie ustaliły, iż pracownicy pozwanej przystąpią do usuwania wad 14 września 2010 roku. Usuwanie wad miało zostać zakończone dnia następnego. Pracownicy pozwanej rozpoczęli usuwanie wad zgodnie z ustalonym terminem, to jest 14 września 2010 roku, jednak dnia następnego

pojawił się u powodów dopiero około godziny 19.00., a mając na uwadze znaczny zakres prac, jakie pozostały do wykonania, usunięcie wad w ustalonym terminie stało się niemożliwe. Mając powyższe na względzie powodowie złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy i wezwali pozwaną do zwrotu świadczenia, co nie zostało spełnione. Wskazali, że dochodzą również kwoty 320 złotych tytułem kosztów, jakie ponieśli na wykonanie ekspertyzy przez rzeczoznawcę, albowiem - wskutek nienależytego wykonania umowy przez pozwaną oraz braku wiedzy specjalistycznej z zakresu stolarstwa - zmuszeni byli skorzystać z pomocy specjalisty.

W odpowiedzi na pozew z 11 lipca 2011 roku (data wpływu do sądu) pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana zarzuciła brak legitymacji czynnej po stronie powódki B. D., jako że nie zawierała ona umowy z pozwaną. Umowa z 13 marca 2010 roku została zawarta wyłącznie przez powoda M. D.. Nadto pozwana zarzuciła, iż powodowie nigdy nie złożyli pisemnej reklamacji, w której zgłosziliby swoje uwagi co do nieprawidłowego wykonania zabudowy mebli. Dopiero 23 lipca 2010 roku powód przesyłając ekspertyzę zawiadomił pozwaną o uwagach co do nieprawidłowego wykonania umowy, jednakże uczynił to już po upływie terminu dwóch miesięcy, o którym mówi art. 9 Ustawy z dnia 27.07.2002 r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2002 r., Nr 141, poz. 1176 ze zm.). Pozwana podniosła, że nie podziela argumentów powoda, że umowa, której wykonanie jest przedmiotem sporu, podlega ocenie w świetle przepisów kodeksu cywilnego, w szczególności art. 627 i kolejnych dotyczących umowy o dzieło. W ocenie pozwanej spór z powodami winien być oceniany w świetle powołanej powyżej ustawy, której art. 1 stanowi, że stosuje się ją do dokonywanej w zakresie działalności przedsiębiorstwa sprzedaży rzeczy ruchomej osobie fizycznej, która nabywa tę rzecz w celu niezwiązanym z działalnością zawodową lub gospodarczą (towar konsumpcyjny). Pomimo zgłoszenia reklamacji po upływie terminu dwóch miesięcy pozwana zgodziła się na polubowne rozstrzygnięcie sporu i podjęła się usunięcia zgłoszonych usterek i w tym celu uzgodniła termin usunięcia nieprawidłowości na 14 i 15 września 2010 roku. Pracownicy pozwanej P. P. i P. I. stawili się u powodów 14 września 2010 roku i wykonali prace możliwe do wykonania pozostawiając ich dalszą część na następny dzień, co zostało uzgodnione z powodem i jego żoną. Jednocześnie 14 września 2010 roku sporządzono pismo zawierające informacje, jakie prace pozostały jeszcze do wykonania. Pismo pod nieobecność powoda podpisała jego żona B. D., która jednocześnie zażądała, aby dnia następnego montażyści przyjechali około godziny 18.00., gdy w mieszkaniu będzie obecny również jej mąż. Pracownicy pozwanej stawili się u powodów dnia następnego po godzinie 18.00., jednakże powód M. D. odmówił im wejścia do posesji uniemożliwiając tym samym dokończenie prac. Pozwana podniosła, iż zarzut powoda, jakoby stawiennictwo montażyistów 15 września 2010 roku po godzinie 18.00. wykluczało możliwość dokończenia prac jest chybiony, albowiem – jak wynika z pisma sporządzonego 14 września 2010 roku przy udziale żony powoda – pozostały zakres prac do wykonania był już niewielki. Również sama żona pozwanego prosiła o przyjazd pracowników pozwanej właśnie o tej porze. Nadto powód nie przedstawił żadnego dowodu, który wskazywałby na to, że montażyści nie zdołaliby wykonać do godziny 22.00., a zdaniem pozwanej pozostały do wykonania zakres prac nie wskazuje, że ich wykonywanie zakłócałoby ciszę nocną. Pozwana zarzuciła nadto, iż ekspertyza sporządzona na zlecenie powodów przez rzeczoznawcę jest subiektywna i opiera się wyłącznie na twierdzeniach powoda, albowiem pozwana nie została w żaden sposób zawiadomiona o planowanej wizji lokalnej. Dodatkowo pozwana zarzuciła, że ekspertyza ta zawiera nieprawdę o zgłoszeniu przez powoda reklamacji w następnym dniu po wykonaniu umowy, gdyż nie zawiera dowodu w postaci zgłoszonej reklamacji. Takiego dowodu brak jest również w pozwie.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powodowie M. D. i B. D. udali się do zakładu pozwanej I. P., prowadzącej działalność gospodarczą w zakresie wykonania i montażu mebli pod nazwą (...), chcąc zamówić meble do kuchni. Mieli wykonany przez siebie rysunek, jak ta kuchnia ma wyglądać. Szafki miały być białe i zabudowa miała sięgać sufitu. Pomieszczenie kuchni miało dość skomplikowany kształt, gdyż był w nim komin od starej kuchni węglowej i ściana po łuku, przy której to ścianie miał być ciąg szafek. Pracownik pozwanej P. P. dokonał pomiarów w kuchni powodów i pozwana przygotowała komputerowy projekt tych mebli.

Dowody:

- przesłuchanie powoda M. D. (k. 107 verte-108);
- przesłuchanie powódki B. D. (k. 109).

W dniu 13 marca 2010 roku pomiędzy powodem M. D. a pozwaną I. P. została podpisana umowa, na mocy której pozwana zobowiązała się do wykonania zabudowy meblowej z materiałów własnych zgodnie z załączonymi do umowy szkicami oraz dostarczenia sprzętu AGD zgodnie z jego specyfikacją. Wartość przedmiotu umowy zgodnie z przedstawionym kosztorysem została ustalona na kwotę 8.300 złotych, a szczegółowe zasady jej realizacji regulował załącznik „Ogólne warunki sprzedaży mebli i sprzętu AGD w firmie (...)”. Zgodnie z tym załącznikiem – klient akceptował elementy zabudowy meblowej i rodzaj sprzętu AGD podpisując załączoną do umowy specyfikację; pozostałą kwotę wynagrodzenia klient był zobowiązany zapłacić po zakończeniu prac montażowych przedmiotu umowy gotówką w dniu zakończenia montażu.

Dowody:

- umowa kupna-sprzedaży z 13.03.2010 r. (k. 24);
- dokument „Ogólne warunki sprzedaży mebli i sprzętu AGD w firmie (...)” (k. 25-26);
- specyfikacja do umowy (k. 27-28).

Montaż mebli rozpoczął się w ciągu dwóch tygodni od zawarcia umowy i trwał do 21 maja 2010 roku. W tym dniu powodowie uregulowali pozostałe do zapłaty wynagrodzenie. Po zakończeniu montażu powodowie stwierdzili, że umowa nie została wykonana w całości, nadto nie wszystko zostało wykonane w sposób należyty. Brakowało pięciu półek do szafek, w tym trzech w szafkach wiszących i dwóch w stojących, parapetu, który miał zostać wykonany ze ścinków z blatu, listwy wykończeniowej łączącej blat ze ścianą, szuflady pod piekarnikiem oraz samozamykaczy do szafek.

Nadto powodowie stwierdzili następujące usterki w zamówionych meblach: brak wykończenia blatu od strony pralki listwą boczną, przez co widoczne jest miejsce odcięcia blatu; złe przycięcie blatu nad szafką zlewozmywakową w ten sposób, że na długości szafki jest różnica 3 cm (blat nie jest równo z frontem szafki); szafka koło komina nie domyka się z uwagi na biegnącą tamtędy rurę gazową – miało zostać wykonane wcięcie we froncie szafki na tę rurę, aby można było domknąć drzwi. Z uwagi na to szafka przy kominie jako jedyna otwiera się w przeciwnym kierunku niż pozostałe. Nadto powodowie stwierdzili dużo skaz pleców szafek, które zostały źle docięte, źle dokręcone – niektóre zbyt mocno, przez co popękały, w jednej z szafek, w której wycięto otwór na zawór gazowy, krawędź została poszarpana i widać było odpryski farby, w szafce nad lodówką dwie płaszczyzny szafek nie zostały ze sobą połączone. W szafce nad lodówką nie ma możliwości regulowania wysokości półek. Dodatkowo wszystkie szafki prócz jednej nie zawierały silikonowych korków zabezpieczających przed trzaskaniem drzwiczek przy ich zamykaniu.

Dowody:

- przesłuchanie powoda M. D. (k. 107, 129/2);
- przesłuchanie powódki B. D. (k. 108).

Następnego dnia po zakończeniu montażu, to jest 22 maja 2010 roku powódka B. D. skontaktowała się z pracownikiem pozwanej – P. P. – wysyłając mu SMS-a z przypomnieniem o konieczności dowiezienia brakujących elementów (18 sztuk spawalniczy samodomykaczy, w tym do szafki z koszem i szafki z okapem, parapetu, wkładu na sztućce, półek, obudowy lodówki). Z uwagi na brak odpowiedzi powód próbował nawiązać kontakt telefoniczny z pracownikiem pozwanej, co ostatecznie udało mu się osiągnąć 28 maja 2010 roku. W rozmowie telefonicznej P. P. poinformował

powoda, że wyjeżdża na urlop. Od tej pory powodowie nie mieli już żadnego odzewu ze strony P. P.. Przestali się zatem kontaktować z pozwaną aż do momentu przesłania jej opinii rzeczoznawcy.

Dowody:

- przesłuchanie powoda M. D. (k. 129 verte);
- przesłuchanie powódki B. D. (k. 130-131);
- zeznania świadka P. P. (k. 130 verte-131).

Powodowie pismem z 1 czerwca 2010 roku zwrócili się do pozwanej z wezwaniem do dobrowolnego zwrotu kwoty 9.468 złotych w terminie 3 dni z uwagi na niewywiązanie się przez pozwaną z umowy zawartej 13 marca 2010 roku. W piśmie pełnomocnik powodów wskazał, że mimo wcześniejszych zawiadomień jej mandanta, w których domagał się on usunięcia wad powstałych podczas montażu zabudowy kuchennej, jak również braków jej wyposażenia i niekompletnego sprzętu AGD, nieposiadającego wymaganej dokumentacji, do tej pory nic nie zostało wykonane zgodnie z umową. Zabudowa meblowa nie jest w pełni uzbrojona (półki, fronty), blaty kuchenne zostały porysowane podczas montażu, nie zostały usunięte usterki, o których informował wcześniej.

Dowód:

- pismo pełnomocnika powoda z 1 czerwca 2010 roku (k. 39-40).

W odpowiedzi pozwana odmówiła zwrotu wskazanej kwoty twierdząc, że wezwanie jest bezpodstawne, a przedstawione w piśmie powoda sytuacje nieprawdziwe. Nadto pozwana oświadczyła, iż wywiązała się z zawartej umowy, czego potwierdzeniem było zapłacenie przez powoda M. D. ostatniej części należności.

Dowód:

- pismo pozwanej z 10 czerwca 2010 roku (k. 41).

Z uwagi na brak wiedzy specjalistycznej z zakresu stolarstwa powodowie zlecili opracowanie opinii rzeczoznawcy Wojewódzkiego Inspektoratu Inspekcji Handlowej we W. na okoliczność oceny jakościowego wykonania zabudowy pomieszczenia kuchennego w ramach aranżacji w nim mebli i sprzętu AGD.

W sporządzonej opinii inż. J. Ż. stwierdził liczne wady i niedoróbki w wykonaniu zabudowy kuchni w mieszkaniu powodów, które pokrywały się z usterekami stwierdzonymi wcześniej przez powodów. Za sporządzenie przedmiotowej opinii rzeczoznawca wystawił rachunek na kwotę 320 złotych, która została przez powodów uiszczona.

Dowody:

- opinia z 5 lipca 2010 roku dotycząca oceny jakościowego wykonania zabudowy kuchni (k. 29-35);
- rachunek z 5 lipca 2010 roku (k. 50).

Pismem z 23 lipca 2010 roku, do którego została załączona opinia rzeczoznawcy, doręczonym pozwanej 13 sierpnia 2010 r., powodowie wezwali pozwaną do usunięcia wad dzieła w czternastodniowym terminie informując, iż po jego bezskutecznym upływie nie przyjmą naprawy i skorzystają z przysługującego im prawa do odstąpienia od umowy.

Dowód:

- pismo pełnomocnika powodów z 23 lipca 2010 roku wraz z potwierdzeniem odbioru (k. 36-37).

W odpowiedzi na powyższe pismem dnia 17 sierpnia 2010 r. pozwana oświadczyła, iż nie uchyla i nigdy nie uchylała się od wykonania ewentualnej reklamacji, jednakże takowa nigdy nie została przez powoda zgłoszona.

Pozwana zaproponowała polubowne załatwienie sprawy traktując nadesłaną opinię rzeczoznawcy jako zgłoszenie reklamacyjne. Wezwała jednocześnie do ustalenia daty, w której będzie możliwe usunięcie usterek.

Dowód:

- pismo pozwanej z 17 sierpnia 2010 roku (k. 38).

Pismem z 24 sierpnia 2010 roku powodowie wskazali daty usunięcia wad na 14 i 15 września 2010 roku, prosząc jednocześnie o przybycie do ich mieszkania 14 września 2010 roku w godzinach porannych (pomiędzy 9.00. a 10.00.).

Dowód:

- pismo powodów z 24 sierpnia 2010 roku (k. 42).

Pracownicy pozwanej P. P. i P. I. stawili się u powodów 14 września 2010 roku celem usunięcia zgłoszonych usterek. Wszystkie możliwe do wykonania na miejscu prace zostały w tym dniu wykonane, na potwierdzenie czego powódka B. D. wykreślała stosowne pozycje z listy sporządzonej przez rzeczoznawcę. Pozostałe rzeczy miały zostać dokończone dnia następnego. Na kartce P. P. zapisał następujące elementy:

- 270 x 620 plecy do szafki,
- 6/4 x 450 półka z rysunkiem półki,
- okleina na blat (bok),
- szuflada pod piekarnik,
- poprawić pilśnię,
- silikon biały,
- zawiasy 45° – 4, zawiasy 30° – 2,
- front do zlewu (usunąć otwór),

i zaznaczył, że w/w elementy zostaną dostarczone i zamontowane dn. 15.09.2010 r.

Powódka złożyła poniżej swój podpis.

Strony nie uzgodniły konkretnej godziny przybycia pracowników w drugim dniu usuwania usterek. P. P. umówił się na kontakt telefoniczny z B. D. celem wskazania godziny przyjazdu. Tego dnia bowiem montażyści wykonywali najpierw zlecenia zaplanowane na ten dzień u swych klientów i dopiero po ich zakończeniu przyjechali do powodów. Miało to miejsce między godziną 18.00. a 18.30., lecz nie zostali przez powoda wpuszczeni do mieszkania, co uniemożliwiło dokończenie prac.

Dowody:

- zeznania świadka P. P. (k. 95);
- zeznania świadka P. I. (k. 102);
- zeznania powódki B. D. (k. 108/2);
- zeznania świadka R. G. (k. 101);
- notatka z 14 września 2010 roku (k. 45).

Mając na uwadze powyższe powodowie pismem z 29 września 2010 roku złożyli oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 13 marca 2010 roku – z uwagi na istotny charakter wad dzieła. Wskazali, że pracownicy pozwanej w tak krótkim, pozostałym czasie drugiego dnia usuwania wad, nie zdołaliby ich usunąć. Powodowie wezwali pozwaną do zwrotu świadczenia, jakie otrzymała w związku z zawarciem umowy.

Dowód:

- pismo powodów z 29 września 2010 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 48-49).

W odpowiedzi pozwana odmówiła zwrotu świadczenia informując, iż na dzień sporządzenia pisma nie łączyła jej już z powodami żadna umowa. Nadto oświadczyła, iż usunięcie usterek było niemożliwe z uwagi na stanowisko powoda, który drugiego dnia prac nie wpuścił montażystów do mieszkania. Pomimo tak wyrażonego stanowiska pozwana zgodziła się, aby jej pracownicy jeszcze raz przyjechali do mieszkania powodów i dokończyli prace związane z usuwaniem usterek.

Dowód:

- pismo pozwanej z 4 października 2010 roku wraz z potwierdzeniem nadania (k. 71).

(...) zamówione przez powodów posiadają liczne wady i niedoróbki, które ograniczają ich właściwe funkcjonowanie, użytkowanie i wykorzystanie, zaś sam sposób wykonania odbiega od projektu sporządzonego na potrzeby zlecenia przez pracownika pozwanej. Wspomniane wady i niedoróbki to:

- brak półki w szafce stojącej dolnej;
- brak szuflady pod kuchenką, pozostawione luzem jej czoło;
- brak drzwiczek w dolnej szafce wiszącej obok komina;
- niemożność zamknięcia drzwiczek w górnej szafce wiszącej obok komina, nadto drzwiczki te jako jedyne otwierają się w przeciwnym kierunku niż pozostałe;
- w szafkach wiszących nad pochłaniaczem widoczne są odpryski płyty meblowej na obrzeżach wycinania otworów wentylacyjnych w półkach, sam okap wyciągu przymocowany jest pod półką poniżej linii poziomych szafek wiszących po jego prawej i lewej stronie, ponadto brak jest mechanizmu (teleskopu) podtrzymującego drzwiczki, które nagle opadają w trakcie otwierania i zamykania;
- w górnej szafce wiszącej bezpośrednio obok pochłaniacza po jego prawej stronie brak jest półki, nadto widoczne jest pęknięcie płyty w plecach na długości około 5 cm;
- w szafkach wiszących bezpośrednio po lewej stronie nad lodówką widoczne są pęknięcia pleców płyty, wyszczerbienia na krawędziach półek, przebicia wkrętów pomiędzy półkami a plecami w szafkach, plecy nie dolegają do ścianek boków;
- drzwiczki prawej strony szafki stojącej przy lodówce są niewymiarowe, cokoły łączące szafkę z podłogą są słabo lub w ogóle nieumocowane, przez co odpadają, nadto na bokach widoczne są otwory po wkrętach, brak jest zaślepek maskujących otwory;
- w górnych szafkach wiszących nad lodówką brak jest dwóch półek, brak jest regulacji wysokości, plecy nie dolegają do boków z uwagi na ich niewłaściwe mocowanie, przez co powstają szczeliny;
- drzwiczki we wszystkich szafkach nie są wyregulowane na zawiasach, zamykają się bez ograniczników, co powoduje ich trzaskanie;

- w szufladach szafki brak jest mechanizmów ograniczających nagłe zasuwanie się, co powoduje głośny trzask i w konsekwencji prowadzi do uszkodzenia czola szuflad;

- na boku blatu roboczego brak jest okleiny na długości około 30 cm;

- brak jest listwy uszczelniającej pomiędzy blatem roboczym mebli a ścianą kuchni długości około 120 cm, której brak powoduje dostanie się wilgoci do szczeliny oraz utrudnia utrzymanie czystości;

- szafki wrotne połączone są niefachowo, widoczne są szczeliny na ich pionowych połączeniach;

- na połączeniu pionowym szafek po prawej stronie przy ścianie włożona jest listwa meblowa wypełniająca szczelinę między ścianą a szafkami, która jest ułamana w części przy suficie na długości około 15 cm;

- drzwiczki w szafkach nie domykają się, są niestabilne i niewyregulowane na zawiasach.

Drobne usterki występujące w meblach mają wpływ na ich wygląd estetyczny, a występujące wady mają zasadniczy wpływ na ich użytkowanie.

Dowody:

- opinia biegłego sądowego z zakresu meblarstwa i wyrobów z drewna mgr M. K. z 26 marca 2013 roku (k. 145-150);

- rysunek będący podstawą wykonania mebli stanowiący załącznik do opinii (k. 151);

- zdjęcia wad mebli przedłożone przez powoda (k. 152);

- opinia uzupełniająca biegłego z 18 czerwca 2013 roku (k. 179-181).

Usunięcie opisanych powyżej usterek i wad w meblach jest możliwe, jednak wymagać będzie znacznego nakładu pracy. W zależności od sposobu naprawy przyjętego przez wykonawcę, prace te mogą potrwać od kilkunastu godzin do kilku dni. Przy usuwaniu wad w plecach mebli jedynym sposobem naprawy jest demontaż szafek, oderwanie wadliwych pleców i zamontowanie nowych. Jeśli wykonawca zdecyduje, że po demontażu meble należy zabrać do warsztatu, w sposób istotny wpłynie to na ilość czasu potrzebnego do zakończenia prac. Czynności te – oraz pozostałe prace niezbędne do wykonania – mogą zostać również wykonane w mieszkaniu powodów, jednak wymagać będą znacznego nakładu czasu.

Dowód:

- ustne wyjaśnienia opinii biegłego z 20 września 2013 roku (k. 204-205).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było usprawiedliwione co do zasady i w znakomitej części zasługiwało na uwzględnienie.

Bezspornym w sprawie było, iż pozwana I. pociecha wykonała zabudowę kuchenną w mieszkaniu powodów, za co powodowie zapłacili cenę 8.300 złotych.

Nie można było zgodzić się ze stanowiskiem pozwanej zarzucającej brak legitymacji czynnej po stronie powódki. Po rozważeniu całokształtu okoliczności niniejszej sprawy, Sąd doszedł do przekonania, iż powódka w istocie udzieliła pełnomocnictwa do działania w jej imieniu swojemu mężowi M. D.. Jak bowiem wynikało z przesłuchania powodów, powódka uczestniczyła od samego początku w rozmowach z pozwaną odnośnie zamówienia mebli do kuchni i akceptowała sytuację, iż to jej mąż podpisał umowę z pozwaną. Wskazać przy tym należy, iż złożenie oświadczenia woli może być wyrażone przez każde zachowanie się tej osoby, które ujawnia jej wolę w sposób dostateczny (art. 60 k.c.). Wyrażenie zaś zgody na zaciągnięcie zobowiązania przez małżonka może zostać skierowane wyłącznie do

tego małżonka. Nie ma bowiem konieczności kierowania go do jego kontrahenta (por. Kodeks rodzinny i opiekuńczy, Komentarz pod red. K. Piaseckiego, Warszawa 2006 r.). Nadto pozwana w trakcie trwania procedury rozpoznawania reklamacji nie kwestionowała w żaden sposób tego, że powódka jest stroną umowy. Co więcej, podczas pierwszego dnia prac związanych z usuwaniem usterek, tj. 14 września 2010 r., to powódka była obecna przy wykonywaniu prac i ona podpisała listę prac do wykonania, przygotowaną przez pracownika pozwanej, na którą powołała się pozwana w toku niniejszej sprawy.

Istota sporu sprowadzała się do rozstrzygnięcia, czy wykonane meble są niezgodne z umową, a nadto, czy powodowie zgłosili reklamację w terminie. Innymi słowy, czy usterki i wady opisane w opinii przez biegłego sądowego stanowią istotną przeszkodę w ich użytkowaniu zgodnie z przeznaczeniem. Skutkiem powyższego jest rozważenie, czy odstąpienie przez powodów od umowy z 13 marca 2010 roku można było uznać za skuteczne.

Sąd zważył, że zgodnie z przepisem art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Stosownie do przepisu art. 627¹ k.c. do umowy zawartej, w zakresie działalności przedsiębiorstwa przyjmującego zamówienie, z osobą fizyczną, w celu niezwiązanym z jej działalnością gospodarczą ani zawodową, stosuje się odpowiednio przepisy o sprzedaży konsumenckiej.

Umowa, będąca przedmiotem niniejszej sprawy, zawarta była w zakresie działalności przedsiębiorstwa pozwanej z powodami, w celu niezwiązanym z ich działalnością gospodarczą lub zawodową, gdyż dotyczyła wykonania zabudowy kuchennej w mieszkaniu powodów. Odpowiednie zastosowanie miały zatem przepisy o sprzedaży konsumenckiej, a w szczególności ustawa z dnia 27 lipca 2002r. o szczególnych warunkach sprzedaży konsumenckiej oraz o zmianie kodeksu cywilnego (Dz.U. 2002 Nr 141. poz. 1176ze zm.). Z mocy przepisu art. 4 ust. 1 powołanej ustawy sprzedawca odpowiada wobec kupującego, jeżeli towar konsumpcyjny w chwili jego wydania jest niezgodny z umową. Uprawnienia konsumenta w razie niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową przewidziane są w art. 8 cyt. ustawy.

Przepisy powołanego art. 8 ust. 1 cytowanej ustawy mówią, że jeżeli towar konsumpcyjny jest niezgodny z umową, kupujący może żądać doprowadzenia go do stanu zgodnego z umową przez nieodpłatną naprawę lub wymianę na nowy, chyba że naprawa albo wymiana są niemożliwe lub wymagają nadmiernych kosztów. Jeśli kupujący, z przyczyn określonych w ust. 1, nie może żądać naprawy ani wymiany albo jeżeli sprzedawca nie zdoła uczynić zadość takiemu żądaniu w czasie w odpowiednim czasie lub gdy naprawa albo wymiana narażałaby kupującego na znaczne niedogodności, ma on prawo domagać się stosownego obniżenia ceny albo odstąpić od umowy; od umowy nie może odstąpić, gdy niezgodność towaru konsumpcyjnego z umową jest nieistotna (art. 8 ust. 4 cytowanej ustawy). Stosownie zaś do art. 9 ust. 1 kupujący traci uprawnienia przewidziane w art. 8, jeżeli przed upływem dwóch miesięcy od stwierdzenia niezgodności towaru konsumpcyjnego z umową nie zawiadomi o tym sprzedawcy.

Pozwana zakwestionowała dochowanie dwumiesięcznego terminu na powiadomienie jej o stwierdzeniu niezgodności towaru z umową, wymaganego art. 9 ust. 1 cytowanej ustawy. Zdaniem sądu zarzut ten nie znajduje odzwierciedlenia w faktach. Z przesłuchania powodów wynika, że już w ostatnim dniu montażu, to jest 21 maja 2010 roku powodowie sygnalizowali niezgodność towaru z umową, między innymi brak istotnych elementów wykończenia mebli, takich jak drzwiczki, półki, samozamykacze do szafek. Również świadek P. P. zeznał, że niektóre elementy trzeba było poprawić, wskazując na zawiasy w szafce nad zlewem, szparę w łączeniu pleców szafki nad lodówką, usterki przy montażu szuflady pod kuchenką gazową.

Niezależnie od powyższego powodowie pismem z 1 czerwca 2010 roku poinformowali pozwaną o niezgodności towaru z umową oraz wezwali do zwrotu świadczenia, wskazując na wady powstałe podczas montażu zabudowy kuchennej. Powyższe okoliczności świadczą o tym, że powodowie dochowali dwumiesięcznego terminu wymaganego art. 9 ust. 1 ustawy z 27 lipca 2002 r.

Sąd nie podzielił zarzutu pozwanej, że stanowisko powoda i niewpuszczenie montażystów do mieszkania drugiego dnia przeznaczonego na prace reklamacyjne uniemożliwiło usunięcie wszystkich wad mebli. W pierwszej kolejności obalić należy tezę, jakoby powodowie zażądali wizyty montażystów w dniu 15 września 2010 roku o godzinie 18.00.

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. P. w tym zakresie, albowiem zebrany w sprawie materiał dowodowy w żadnym stopniu nie potwierdzał jego słów. Z zeznań samej pozwanej wynikało, iż „powodowie byli uprzedzeni, że drugiego dnia montażyści przyjadą w godzinach późniejszych”, podobnie stwierdził świadek P. I. zeznając, iż z reguły na takie prace wykończeniowe umawiali się na godziny popołudniowe, po montażu wykonywanym gdzie indziej, nadto podkreślił, że tego dnia nie było innej okoliczności, która powodowała, żeby w drugim dniu montażyści mieli przyjechać później. Również sama powódka w sposób jednoznaczny wykluczyła, aby zażądała wizyty montażystów w godzinach popołudniowych w drugim dniu prac wskazując, że, skoro pierwszego dnia nie przeszkadzała jej nieobecność męża w mieszkaniu, to nie widzi powodów, dla których miałoby jej to przeszkadzać w drugim dniu prac.

Niezależnie od powyższego – wobec odmowy wpuszczenia pracowników pozwanej do mieszkania powodów - kwestią istotną było, czy podczas drugiego dnia usuwania usterek pracownicy pozwanej byliby w stanie wykonać wszystkie pozostałe prace, pozwalające na usunięcie wszystkich wad mebli. Sąd nie dał w tym zakresie wiary zeznaniom świadków P. P. oraz P. I., jakoby pozostałe do wykonania prace miały charakter czysto wykończeniowy, jednocześnie w pełni podzielając stanowisko wyrażone przez biegłego sądowego w złożonych przez niego ustnych wyjaśnieniach opinii na rozprawie 20 września 2013 roku, że zakres pozostałych prac wymagać będzie znacznego nakładu czasu. (...) bowiem nie były tylko dotknięte brakami wymienionymi na kartce spisanej w dniu 14 września 2010 r. przez P. P., ale posiadały szereg innych wad, wskazanych przez biegłego w opinii. W szczególności były to wady dotyczące niestarannego montażu szafek i spowodowanych tym uszkodzeń pleców szafek (oznaczonych przez biegłego na rysunku załączonym do opinii numerami (...)), braku listwy przyściennej przybłatowej, wyszczerbień półek, śladów po przewierceniu przez wkręty.

Analizując wady mebli pod kątem ich istotności sąd w całości podzielił stanowisko wyrażone przez biegłego sądowego w pisemnej opinii z 26 marca 2013 roku oraz opinii uzupełniającej z 18 czerwca i ustnych wyjaśnieniach z 20 września 2013 roku uznając, iż są to wady znaczne, ograniczające użytkowanie mebli w sposób zgodny z ich przeznaczeniem. Z zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności zdjęć wykonanych przez powoda, a uwzględnionych przez biegłego w opinii, oraz rysunku stanowiącego podstawę wykonania zabudowy, w sposób nie budzący wątpliwości wynikało, iż pracownicy pozwanej nie dochowali należytej staranności podczas realizacji zlecenia, przez co meble zostały wykonane w sposób niezgodny z umową, a niezgodność ta jest istotna. Wskazać należy, że powodowie przywiązywali dużą wagę również do aspektów estetycznych mebli, o czym pozwana wiedziała. Zatem braki w tym zakresie także należy ocenić jako wady istotne.

Odnosząc się do argumentów pozwanej dotyczących sposobu wykonania prac oraz możliwości przyczynienia się przez powodów do powstania usterek w meblach, Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka P. P., jakoby okleina boku blatu od strony pralki została zamocowana, a następnie zerwana przez powodów, albowiem stanowisko to nie znajduje potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym. Z zeznań stron i świadków w żaden sposób nie wynika, aby powodom na wcześniejszym etapie sprawy zarzucono oderwanie okleiny. Nadto na liście sporządzonej 14 września 2010 roku przez P. P., zawierającej zakres prac pozostałych do wykonania, znajduje się pozycja „okleina na blat (bok)”, co oznacza, że miało to być wykonane w dniu 15 września 2010 r.

Sąd nie podzielił stanowiska pozwanej, jakoby kształt ścian w kuchni powodów miał rzutować na sposób wykonania szafek i uzasadniać niestaranność wykończeń (z uwagi na konieczność przycinania elementów na miejscu). Pozwana bowiem od wielu lat trudni się profesjonalnie wykonywaniem mebli w zabudowie i podczas wstępnych rozmów z powodami (jeszcze przed podpisaniem umowy) zapewniała ich, że jej firma wykonuje zlecenia również te skomplikowane. Ponadto jej pracownik P. P. oglądał kuchnię i brał pomiary. Skoro zatem pozwana podjęła się wykonania tego dzieła – winna była wykonać je zgodnie z umową i z należytą starannością.

W takiej sytuacji aktywują się uprawnienia konsumenta, o których mówi cytowany wcześniej art. 8 ustawy z 27 lipca 2002 r. Prawa konsumenta wyrażone w powyższym przepisie mają strukturę dwustopniową - w pierwszej kolejności może on domagać się naprawy towaru, bądź jego wymiany na nowy, przy czym prawo wyboru należy do kupującego, chyba, że z punktu widzenia interesów sprzedawcy, tylko jedna z nich jest ekonomicznie uzasadniona i zarazem ma

znaczenie dla kupującego (por E. Łętowska, Europejskie prawo umów konsumenckich, Warszawa 2004). Dopiero, gdy sprzedawca nie uczyni zadość żądaniom konsumenta, ten może żądać obniżenia ceny lub odstąpić od umowy.

Mając na uwadze powyższe sąd doszedł do przekonania, iż oświadczenie o odstąpieniu od umowy z 13 marca 2010 roku złożone przez powodów należało uznać za skuteczne, gdyż pozwana nie zdołała usunąć wad mebli. Nie zdołałaby tego uczynić również, gdyby w dniu 15 września 2010 r. jej pracownicy zostali wpuszczeni do mieszkania powodów.

Skuteczne wykonanie prawa odstąpienia od umowy z powodu wad rzeczy sprzedanej rodzi po myśli art. 460 § 2 k.c. powinność obu stron zwrotu otrzymanych świadczeń według przepisów o odstąpieniu od umowy wzajemnej. W związku z tym ma zastosowanie przede wszystkim art. 494 k.c., według którego strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, obowiązana jest zwrócić drugiej stronie wszystko, co otrzymała od niej na mocy umowy; może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Tym samym wraz ze skutecznym odstąpieniem przez powodów od umowy, po ich stronie powstało uprawnienie do żądania zwrotu uiszczonej ceny, po stronie pozwanej zaś obowiązek zadośćuczynienia temu żądaniu. Tym samym powództwo zasługiwało na uwzględnienie w zakresie zapłaty kwoty 8.300 zł.

Brak wiedzy specjalistycznej z zakresu mablarstwa po stronie powodów w ocenie sądu usprawiedliwiał w całości zasadność zwrócenia się przez nich do niezależnego rzeczoznawcy o sporządzenie ekspertyzy w zakresie jakości wykonania umowy. Dlatego też wydatek na wynagrodzenie rzeczoznawcy, poniesiony przez powodów w kwocie 320 zł, Sąd potraktował jako szkodę powodów wynikłą z nienależytego wykonania umowy przez pozwaną i zasądził od niej na rzecz powodów. Zgodnie bowiem z treścią przepisu art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. W ocenie Sądu powodowie uprawnieni byli do domagania się zwrotu poniesionych kosztów sporządzenia opinii, które okazały się niezbędne celem wykazania słuszności ich roszczeń. Wysokość tych kosztów wynikała z rachunku przedłożonego przez rzeczoznawcę, w ocenie sądu nie należy ona do wygórowanych, a nadto nie była przez pozwaną w toku procesu kwestionowana.

Orzeczenie w kwestii odsetek od zasądzonych kwot Sąd oparł na treści art. 481 §1 k.c., z którego wynika, że jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd zasądził odsetki ustawowe od kwoty 8.300 złotych od dnia 5 października 2010 roku do dnia zapłaty – zgodnie z żądaniem pozwu, mając na uwadze, że pismem z dnia 4 października 2010 r. pozwana potwierdziła otrzymanie odstąpienia od umowy i wezwania do zwrotu ceny. Od dnia następnego zatem pozostawała w opóźnieniu ze spełnieniem tego świadczenia. W zakresie odsetek od kwoty 320 złotych Sąd zasądził odsetki ustawowe od dnia 8 lipca 2011 roku do dnia zapłaty, to jest po upływie siedmiodniowego terminu od doręczenia pozwanej odpisu pozwu uznając jednocześnie, iż powodowie nigdy wcześniej nie wzywali pozwanej do zwrotu tej kwoty. Zatem żądanie odsetek w tym zakresie od dnia 5 października 2010 roku podlegało oddaleniu.

Mając zatem na uwadze powyższe, orzeczono jak w punktach I i II wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu znajdowało uzasadnienie w treści art. 100 zd. 2. k.p.c., zgodnie z którym Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze, iż powodowie ulegli co do nieznaczącej części swego żądania, tj. co do części żądania odsetkowego, Sąd zasądził na ich rzecz od pozwanej całość poniesionych przez nich kosztów procesu, na które złożyły się: opłata od pozwu w kwocie 300 zł, 1.200 zł wynagrodzenia pełnomocnika, 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa i poniesione z zaliczki uiszczonej przez powodów wynagrodzenie biegłego w łącznej kwocie 633 zł.

W tym stanie rzeczy, o kosztach postępowania należało orzec, jak w punkcie III wyroku.